

ISSN 2391-6281



# magura

BIULETYN MAGURSKIEGO PARKU NARODOWEGO

Nr 2 (3) PAŹDZIEBNIK-GRUDZIEŃ 2015 (EGZEMPLARZ BEZPŁATNY)

Temat numeru s. 5

## Cmentarze wojenne

W numerze m.in.:

Relacja z obchodów 20-lecia MPN s. 2

Święto odlotów s. 4

Po co i jak monitorujemy zwierzęta? s. 8

Nowa ścieżka edukacyjna s. 14

# W numerze:

Relacja z obchodów 20-lecia... s. 2

Święto odlotów... s. 4

Wystawy okresowe... s. 4

Cmentarze wojenne... s. 5

Po co i jak monitorujemy zwierzęta? s. 8

Konferencja podsumowująca... s. 10

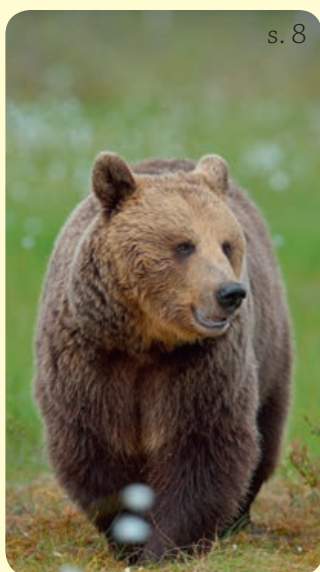
Rola ochrony krajobrazu... s. 12

Nowa ścieżka edukacyjna... s. 14

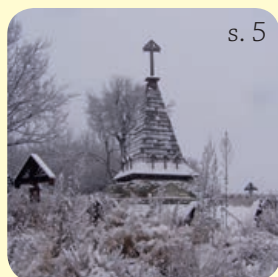
Młody Przyrodnik... s. 16



s. 4



s. 8



s. 5

Zdjęcie na okładce:  
Cmentarz wojenny nr 53 Czarne, fot. Agnieszka Nowak

Redaguje zespół:  
Iwona Sochacka – red. naczelna  
Sławomir Basista, Katarzyna Gładysz,  
Magdalena Kuś, Agnieszka Nowak

Magurski Park Narodowy nie ponosi  
odpowiedzialności za treść artykułów  
i zdjęć osób trzecich

Wydawca:  
Magurski Park Narodowy  
Krempna 59, 38 – 232 Krempna  
tel./fax: 13 441 40 99, 13 441 44 40  
e-mail: dyrekcja@magurskipn.pl

Realizacja wydawnicza i druk:  
Wydawnictwo Ruthenus – Rafał Barski  
ul. Łukasiewiczzaa 49, 38-400 Krosno  
tel. 13 436 51 00, www.ruthenus.pl

Opracowanie graficzne i skład:  
Monika Jastrząb, Ariusz Nawrocki



# 20-lecie

## Magurskiego Parku Narodowego

- relacja z obchodów

W roku 2015 mija 20 lat od powstania Magurskiego Parku Narodowego. Z tej okazji 1 października w Ośrodku Edukacyjnym MPN w Krempnej odbyło się Seminarium podsumowujące 20 lat działalności Parku. Gościliśmy na nim m.in. przedstawicieli Ministerstwa Środowiska, Regionalnych Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie i Krakowie, polskich parków narodowych, lokalnych samorządów, Lasów Państwowych oraz Radę Naukową MPN, a także wielu innych znamienitych gości. Na uroczystość przybyli również fundatorzy tablicy pamiątkowej poświęconej pamięci pierwszego dyrektora MPN Jana Szafrąńskiego oraz jego rodzina. Spotkanie wzbogacił zespół ludowy Wilsznia z Polan wykonujący tradycyjne pieśni łemkowskie.

Obchody 20 lat pracy  
Magurskiego Parku Na-  
rodowego zakończyły się  
otwarcie nowej ścieżki  
przyrodniczo-kulturowej  
Świerzowa Ruska, w któ-  
rym znaczący udział  
mieli przedstawiciele  
dwóch gmin – Krempna  
i Sękowa.

Uroczystość rozpoczęła się od wspomnienia sylwetki ŚP Jana Szafrąńskiego – laudację wygłosił jego wieloletni przyjaciel i były członek Rady Naukowej MPN Kazimierz Wojewoda. Następnie Dyrektor Andrzej Czaderna podpisał Akt Nadania, w którym Ośrodek Edukacyjny uzyskał imię Jana Szafrąńskiego. Kolejnym

## Zdjęcia ze zbiorów MPN, fot. Agnieszka i Damian Nowak

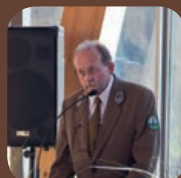
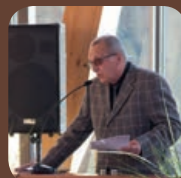


punktem uroczystości było odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej pamięci Jana Szafrąńskiego, którego dokonała Helena Szafrąńska w asyście Dyrektora Andrzeja Czaderny. Fundatorami tablicy byli współpracownicy, przyjaciele oraz rodzina Jana Szafrąńskiego, a głównymi jej inicjatorami byli Panowie Jan Stachyrak, Kazimierz Wojewoda i Jan Węgrzyniak



Po krótkiej przerwie kontynuowano Seminarium sesją referatową. Referaty wygłosili:

- prof. Grzegorz Jamroz (Wydział Leśny Uniwersytetu Rolniczego) – „Magurski Park Narodowy poligonem badań naukowych” oraz „Zwierzęta Magurskiego Parku Narodowego”;
- prof. Bogdan Zemanek (Uniwersytet Jagielloński) – „Magurski Park Narodowy, spojrzenie botanika”;
- Dyrektor Andrzej Czaderna (Magurski Park Narodowy) – „20 lat pracy Magurskiego Parku Narodowego”.



Obchody 20 lat pracy Magurskiego Parku Narodowego zakończyły się otwarciem nowej ścieżki przyrodniczo-kulturowej Świerzowa Ruska, w którym znaczący udział mieli przedstawiciele dwóch gmin – Krepna i Sękowa. Podczas spotkania na granicy dwóch województw – podkarpackiego i małopolskiego, słowa zachęty i uznania dla pracy Parku wygłosili Sekretarz Gminy Sękowa Zofia Rowińska i Wójt Gminy Krepna Kazimierz Miśkowicz.



*Nie pytajcie, kto przyjacielem był, kto wrogiem  
Tysiące bohaterów wiernych przysiędze padło w zawziętej walce  
Ofiary spoczęły w rządach grobów - anioł śmierci  
Przygarnął ich w niebie – wolnych od nienawiści*

*Cmentarz wojenny nr 8 w Nowym Żmigrodzie*

# Cmentarze wojenne

Rok 2014 przyniósł nam rocznicę wybuchu I wojny światowej, Wielkiej Wojny jak nazywają ją historycy. Rok bieżący przynosi rocznicę Operacji Gorlickiej dokonanej w majowe dni 1915 r. Ta pierwsza rocznica przypomina nam, że w wyniku wojny runęły i rozsypany się wielkie monarchie, powstały nowe państwa, a inne, w tym nasza ojczyzna, odzyskały niepodległość. Ta druga w swej konsekwencji doprowadziła nie tylko do przełomu pozycji rosyjskich, ale także do przesunięcia linii frontu daleko na wschód.

Grzbiet Karpat na przełomie 1914/15 roku stał się teatrem wielkich operacji wykonywanych przez armie obu walczących stron, a nawet wspomagającego sojusznika, jakim były Niemcy. Tu toczyły się krwawe, prowadzone w ciężkich warunkach zimowego frontu trzy bitwy karpackie. Przeciwnikami walczących były nie tylko wrogie siły, ale i karpacka przyroda. Wielkie opady śniegu, zawieje, nagłe roztopy, silne mrozy, wszechobecne błoto to warunki, które żołnierze mieli na co dzień. Opisy walk dziś dostępne w wielu tematycznych opracowaniach są tego najlepszym dowodem.

Jednak największe wrażenie zostawi w naszej pamięci wspomnienie wędrowki po Magurskim Parku Narodowym i jego otulinie. Gdy na chwilę zadumamy się siedząc na zarysie dawnego okopu, pod konarami splecionych karpackich buków, to może uda nam się usłyszeć echa bitewnej wrzawy. Zastanówmy się nad losem człowieka wyrwanego z rodzinnego kręgu i rzuconego w wir straszliwych wydarzeń. Ich pokłosiem są liczne cmentarze wojenne położone wszędzie tam, gdzie toczyły się zmagania: na szczytach, stokach, przełęczach, strategicznych wzgórzach czy skrzyżowaniach dróg. Znajdziemy je w cieniu wiekowych drzew na cmentarzach wyznaniowych dawno nieistniejących wsi. Na pewno wzbudzą nasze zainteresowanie, choćby różnorodnością form zdobiących ich wystrój architektoniczny.

Warto więc wspomnieć, że zostały one wybudowane w latach 1915 - 18 przez struktury Wydziału Grobów Wojennych Monarchii Austro-węgierskiej. Sytuację powstania owych struktur wymusił w 1915 fakt, że po przejściu linii frontu na pobojuwiskach leżało dziesiątki żołnierskich ciał, płytko lub wcale nieoprzeżebanych.

Groziło to wybuchem epidemii, tym bardziej, że stan sanitarny wsi galicyjskich był bardzo niski. Obszar monarchii podzielono na okręgi cmentarne. Na ich czele stał zwykle komendant wojskowy i kierownik artystyczny. O ile temu pierwszemu podlegały wojskowe oddziały, grupy jeńców, komanda robocze grabarzy, to ten drugi miał za zadanie doprowadzić do urządzenia miejsc spoczynku wszystkich poległych bez względu na narodowość, religię czy przynależność do armii. Żaden z poległych nie powinien być w tej akcji pominięty. Owi oficerowie koncepcyjni, bo tak o nich mówiono, pochodzili z różnych krajów, ukończyli odmienne uczelnie, byli malarzami, architektami, rzeźbiarzami.

Dano im materiały budowlane, siłę roboczą złożoną z własnych oddziałów, jak i jeńców wojennych. Mogli więc w czasie wojny doskonalić swój kunszt artystyczny. Według ich projektów powstało ponad 400 cmentarzy na całym terenie Galicji Zachodniej od Krakowa po Karpaty. Są to wielkie reprezentacyjne obiekty, kalwarye, kwatery wojenne, mogiły masowe czy ciche leśne cmentarzyki.

Na terenie, gdzie dziś znajduje się MPN, kierownikiem artystycznym był Dušan Jurković – genialny słowacki artysta. Od młodych lat interesował się kulturą ludową Karpat i z niej czerpał pomysły do swych projektów. Był już uznanym artystą, gdy w wieku 50 lat powołano go w szeregi Oddziału Grobów Wojennych w Krakowie. Przydzielono mu trudny teren przygranicznych Karpat, w którym umiejscowiono Okręg Cmentarny nr 1 w Nowym Żmigrodzie. Zaprojektował więc i nadzorował budowę 31 cmentarzy w stylu określanym jako starosłowiański. Tworzył wyniosłe gontyny, grodziszczka, grupy rozczłonkowanych wieżyc wykorzystując surowiec rodzimy, jakim było drewno i kamień łamany. Dla 4 cmentarzy zrobił wyjątek stosując kamienne elementy wykonywane wg jego projektów w kamieniołomach Straconki k. Bielska, jak też krzyże nagrobne odlewane w hutach Ostrawy. Do ich realizacji wykorzystał jeńców włoskich jako fachowców w obróbce kamienia, a Rosjan do obróbki drewna. Dziś są one obiektami budzącymi podziw za jakość wykonania i śmiałości rozwiązań.



Cmentarz wojenny nr 1 Ożenna  
fot. Roman Frodyma



Cmentarz wojenny nr 47 Konieczna  
fot. Agnieszka Nowak



Cmentarz wojenny nr 3 Ożenna, fot. Roman Frodyma

Warto więc zobaczyć ową czwórkę. Na cmentarzu parafialnym w Nowym Żmigrodzie zobaczymy cmentarz zbiorczy z grupą kamiennych pylonów zwieńczonych bogato zdobionymi motywami roślinnymi kapitelami. Krzyże żeliwne w dwóch rodzajach również nawiązują do motywów roślinnych. Mogiły rozłożone w równych rzędach kryją poległych z obu armii. Inskrypcja cmentarza, którą cytuję na początku artykułu, woła jednako do obydwu stron.

Innym w swej wymowie jest cmentarz w Łysej Górze ukryty za zwartą ścianą drzewostanu po prawej stronie drogi do Dukli. Pomnikowa kamienna ściana zwążająca się ku górze zwieńczona jest kutym stylizowanym krzyżem maltańskim. Pole grobowe opadające w dół stoku po obu stronach gromadzi drewniane krzyże nagrobne w dwóch rodzajach. W żołnierskim ordynku leżą tu pogodzeni śmiercią Rosjanie, Austriacy, Niemcy. Obiekt jest po niedawnym remoncie i prezentuje się okazale.

Jadąc drogą ze Żmigrodu w kierunku Gorlic dojedziemy do granicy Dołów Jasielsko-Sanockich. Lesista Cieklinka z przedziałkiem na szczycie to centrum pola bitwy w maju 1915 nad potokiem Połuszka. Wokół Cieklinka pozostało po niej kilka cmentarzy. Można je odwiedzić korzystając z mapek Szlaku Frontu Wschodniego i tablic informacyjnych ustawionych w centrum wsi i przy obiektach. Na pewno warto zobaczyć cmentarz nr 14 projektu Johanna Jägera, kierownika okręgu cmentarnego nr 2 Jasło, w formie leśnej kalwarii ze stylową kaplicą na skraju lasu. Natomiast przy szosie gorlickiej w Woli Cieklińskiej w odległości 350 m od niej leży za-

klęty w swym kamiennym pięknie kolejny cmentarz projektu Jurkovića założony na planie dwóch przenikających się okręgów, uzbrojony w dwa pylony zdobione motywami roślinnymi. Elementem centralnym jest mauzoleum oficerów. Mogiły rozłożone wachlarzowato pod murem uzbrojono w stylizowane krzyże w dwóch rodzajach z motywem roślinnym. Tabliczki imienne uzupełniają wiedzę o pochowanych. Wychodząc pod kamiennym łukiem warto odwrócić się w tym miejscu, na granicy dwóch światów, żywych i umarłych i odczytać: *Dążyliśmy do wasni – znaleźliśmy pokój*

Jadąc ze Żmigrodu do Krempnej możemy po drodze w Kątach skręcić za mostem na Wisłoce w drogę do wsi Desznica. W tej dawnej łemkowskiej wsi obok białych murów dawnej cerkwi p.w. św. Dymitra drzemie kolejny cmentarz. Otoczony kamiennym masywnym murem uzbrojonym na narożnikach w kubiczne krzyże greckie, kryje pole grobowe z 40 mogiłami ujętymi w kamienne obramowanie. Na nich stylizowane krzyże drewniane w dwóch rodzajach z tabliczkami imiennymi.

Krempna pojawi się nam jako klejnot zagubiony wśród lesistych pagórów. W centrum wsi znajduje się Ośrodek Edukacyjny MPN. Będąc przy budynku Ośrodka, gdy nasze oko spocznie na kępie zieleni z bijącymi w niebo brzoźami i sosnami na wzgórkach, to zobaczymy kamienne elementy pośród nich. To właśnie tam na szczycie wzgórza Łokieć Jurkovića zbudował bohaterskim obrońcom tego miejsca - żołnierzom 27 pułku piechoty austriackiej, swoiste mauzoleum. Założone na planie elipsy, otoczone kamiennym murem, uzbrojone w dwa

Pole grobowe opadające w dół stoku po obu stronach gromadzi drewniane krzyże nagrobne w dwóch rodzajach. W żołnierskim ordynku leżą tu pogodzeni śmiercią Rosjanie, Austriacy, Niemcy.

*Walczyliśmy pierś  
w pierś  
Zmartwychwstaniemy  
ramię w ramię  
W pamięci, miłości  
i błogosławieństwie  
Pokoju żyje nasza  
śmierć*

wysmukłe pylony stojące na wysokich okrągłych podstawach. Na mogiłach drewniane stylizowane krzyże nagrobne w dwóch rodzajach. Warto zwrócić uwagę na te dwuramienne, oryginalne, stojące tu od czasu zbudowania cmentarza. Elementem centralnym jest wieniec uzbrojony w pancerz ze stalowych liści stojący na czterech kamiennych przyporach. Na ich licach kamienne tablice z płaskorzeźbami twarzy antycznych wojowników w hełmach uzbrojonych w szyszaki.

Inskrypcja mówi:  
*Walczyliśmy pierś w pierś  
Zmartwychwstaniemy ramię w ramię  
W pamięci, miłości i błogosławieństwie  
Pokoju żyje nasza śmierć*

Gdy mamy chęć na wędrowkę to wybierzmy szlak zielony prowadzący z centrum wsi w kierunku południowym przez most na Wisłoce na szczyt Wysokie (657) położony nad terenem dawnej wsi Żydowskie. Gdy przejdziemy przez bukowy las i wyjdziemy na jego skraj zobaczymy w dole dwie wsie: Ożenną i Grab. Sprawne oko wypatrzy prastary trakt prowadzący do przełęczy nad Grabiem. Wtedy na prawo od niego widać cmentarz nr 4 z kaplicą. Jednak gdy dojdziemy do Ożennej to wcześniej warto skręcić w lewo idąc za szlakiem niebieskim. Za linią zabudowy wsi dojdziemy do terenu cerkwiska otoczonego pięknymi okazami lip. To pod nimi znajdziemy kolejny cmentarz wojenny. Wszelkie dane o nim podano na tablicy Szlaku Frontu Wschodniego. Składa się z dwóch kwater: rosyjskiej i austro-węgierskiej. Ma dwie pomnikowe ściany ozdobione kubicznymi krzyżami. Spoczywają tu polegli i zmarli w miejscowych lazaretach uczestnicy walk zimowych o Przełęcz nad Grabiem i podejście do niej na stoku Czeremchy. To właśnie na jej stoku możemy, korzystając z mapy, odszukać dwa kolejne cmentarze nr 1 i nr 2 kryjące poległych Rosjan w liczbie 150 i 130. Tworzą je dwie mogiły masowe zwieńczone kamiennymi krzy-

żami dwuramiennymi, pod którymi umieszczono tablice memoratywne.

Gdy wrócimy do wsi i podejdziemy do skrzyżowania dróg to idąc drogą w kierunku granicy dojdziemy do białej kapliczki przydrożnej stojącej pod starą lipą. W tym miejscu zejdźmy z drogi w prawo do widocznej na tle buków wyniosłej kaplicy. To pomnik centralny cmentarza nr 4. Wieżyca stoi na wysokim fundamencie zwieńczona stylizowanym krzyżem. Pole grobowe otoczone niskim wałem uzbrojonym w piękną bramę wejściową, na którym stoją masywne stylizowane krzyże tzw. Słoneczne wyznaczające kwartały z tablicami inskrypcyjnymi.

W Grabiu, obok budynku szkolnego, można odwiedzić jeszcze jeden cmentarz - tym razem poświęcony samym żołnierzom rosyjskim, których tu w liczbie 226 pochowano podczas walk zimowych na przełomie 1914/15. Otoczony jest sztachetowym płotem, na mogiłach postawiono stylizowane krzyże nagrobne kryte dwuspadowym daszkiem. Elementem centralnym jest piękny bogato stylizowany krzyż dwuramienny.

Kończąc zwiedzanie cmentarzy wojennych na terenie MPN i jego otuliny pamiętajmy, że tu w Beskidzie prawie każda wieś była miejscem boju i dlatego na cmentarzach wyznaniowych możemy odszukać i inne ślady wojennej zawieruchy. Opisałem tylko kilka miejsc godnych obejrzenia w Beskidzie Niskim, bo przecież jest także Beskidek, Regentów, Rotunda, Magura. Aby tam dotrzeć trzeba wędrować dolinami, tam gdzie lubi chadzać historia, bo to ona wraz z przyrodą to największe bogactwo tej ziemi. Do zobaczenia zatem na szlaku.

*Roman Frodyma  
Przewodnik Beskidzki*



Cmentarz wojenny nr 4 Grab, fot. Roman Frodyma



Cmentarz wojenny nr 6 Krempna, fot. Roman Frodyma

# Święto odlotów

Jesień to czas wędrówki wielu gatunków ptaków z lęgówisk na zimowiska. Miejsca zimowania ptaków gnieźdzących się w Polsce oraz tych, które przez nasz kraj tylko przelatują, znajdują się w zachodniej i południowej Europie, Afryce, kilka gatunków leci do Indii, a rekordzistka – rybitwa popielata, dociera nawet do wód wokół Antarktydy.

W niedzielne popołudnie, 27 września, pracownicy Zespołu ds. Edukacji Magurskiego Parku Narodowego zorganizowali w Krempnej wydarzenie mające na celu przybliżenie wszystkim chętnym to spektakularnego zjawiska przyrodniczego. Na zaproszenie odpowiedziało wiele osób, szczególnie ucieszyła nas obecność rodzin z dziećmi, dla których przygotowaliśmy konkurs.

Spotkanie rozpoczęło się od wycieczki, podczas której miłośnicy ptaków widzieli lub słyszeli 22 gatunki ptaków. Wysoko na niebie pokazał się klucz charakterystycznie „trąbiących” żurawi, z kolei na Wisłoce odpoczywały kaczki cyraneczki, a wśród drzew i krzewów żerowały przed nocną wędrówką pierwiosniki. Zobaczyć można było także m.in. krogulca i myszółowa oraz stada zięb i trznadli. Uczestnicy dowiedzieli się, że wiele ptaków z północy i wschodu traktuje Polskę jak „ciepły kraj” i zimuje właśnie u nas. Następnym punktem programu była prelekcja nt. wędrówek ptaków ze szczególnym uwzględnieniem przygód naszych herbowych orlików krzykliwych. Dzięki zaopatrzeniu kilku orlików w nadajniki GPS – GSM pracownicy Parku mogą do-



Młody orlik, fot. Hanna Pamuła

kładnie śledzić ich wędrówki, a także dowiedzieć się jakie siedliska w terenie lęgowym są dla tych drapieżników najbardziej odpowiednie. Na stronie internetowej MPN można znaleźć na ten temat więcej informacji.

Wspomniany wcześniej konkurs polegał na ułożeniu życzeń dla orlików odlatujących do Afryki, a powstałe prace konkursowe były bardzo wzruszające. Na zakończenie ptasiego święta odbył się pokaz filmu „Makrokosmos” poświęconego wędrówkom ptaków.

Wydarzenie upłynęło w miłej atmosferze z aktywnym udziałem uczestników „głodnych wiedzy przyrodniczej”. Pojawiły się prośby o częstszą organizację takich imprez, nad czym intensywnie pracujemy.

*Sławomir Springer*  
Zespół ds. Edukacji MPN



Uczestnicy wycieczki obserwują ptaki na wzgórzach Krempnej, fot. Hanna Pamuła

Zdjęcie w tle  
Żurawie  
fot. Sławomir Springer

## Wystawy okresowe w Ośrodku Edukacyjnym

Ośrodek Edukacyjny im. Jana Szafrąńskiego to nie tylko miejsce zajęć edukacyjnych i stała ekspozycja przyrodnicza, ale też przestrzeń, gdzie można obejrzeć wystawy czasowe prezentujące zdjęcia, grafiki, ikony, rzeźby czy rękodzieło ludowe. W sierpniu i wrześniu wystawiany był zbiór 46 zdjęć pod wspólnym tytułem „Odkrywanie Biebrzy”. Zdjęcia te powstały podczas XXXIII Kongresu Międzynarodowej Federacji Fotografów Dzikiej Przyrody IFWP z okazji dwudziestej rocznicy powołania Biebrzańskiego Parku Narodowego. Autorzy z wielu krajów skupili się na najbardziej charakterystycznych elementach bagiennej przyrody Biebrzańskiego PN oraz na krajobrazie doliny Biebrzy wraz z usytuowanymi tam miejscowościami.

Z kolei od początku października na gości Ośrodka Edukacyjnego czekają 2 wystawy. Fotograficzna, autorstwa Grzegorza Zarzyki przedstawia zespół cerkwi Pogórza Przemyskiego. 30 zdjęć obiektów murowanych i drewnianych to zaledwie część z kolekcji fotografii autora, wykonanych w ponad 230 miejscowościach południowo - wschodniej Polski. Równolegle wystawiane jest rękodzieło mieszkańców gminy Krempna. Zwiedzający mogą znaleźć tam hafty, pisanki, ikebany itp. wykonane przez Koła Gospodyń Wiejskich w Krempnej, Myscowej, Wyszowatce, Grabiu i Ożennej, a także filcowe broszki i obrazy pani Celine Jasionowicz z Krempnej oraz ikony z warsztatu pana Arkadiusza Kuszvary, mieszkańca Krempnej. Ekspozycja dostępna będzie do końca listopada.



Odkrywanie Biebrzy

*Sławomir Springer*  
Zespół ds. Edukacji MPN

# Po co i jak monitorujemy zwierzęta

**Fragmentacja dużych kompleksów leśnych, ciągła ingerencja człowieka w naturalne procesy przyrodnicze, szybki rozwój gospodarki i sieci komunikacyjnej spowodowały, że populacje niektórych dzikich zwierząt ulegają zmniejszeniu, a ich szanse na przetrwanie drastycznie maleją.**



Niedźwiedź, fot. Mariusz Pomaski

W ostatnim czasie szczególnego znaczenia nabiera identyfikacja i zachowanie istniejących jeszcze optymalnych siedlisk gatunków, a także miejsc je łączących i pełniących funkcje korytarzy migracyjnych. W sytuacji, gdy we współczesnej Europie nie ma już niemal dobrze zachowanych naturalnych obszarów o znacznej powierzchni i zachowanej ciągłości przestrzennej, wzrasta znaczenie istnienia sieci potencjalnych ciągów migracyjnych łączących płaty siedlisk posiadających podstawowe parametry stwarzające warunki dla bytowania zwierząt, umożliwiające im zaspokojenie potrzeb pokarmowych, rozmnażanie i posiadających odpowiednie pokrycie osłonowe (schronienie).

Beskid Niski to unikalna ostoja zwierząt będąca dla wielu gatunków jednym z ostatnich miejsc ich bytowania i bezpiecznym miejscem wychowywania potomstwa. Wyjątkowy skład lokalnej fauny, będący w dużej mierze rezultatem historycznych zmian w użytkowaniu gruntów, zasługuje na szczególną ochronę. Obecnie największym zagrożeniem dla tego unikalnego dla Europy zespołu przyrodniczego wydają się być nieświadome działania planistyczne oraz urbanistyczne prowadzące do wzrostu fragmentacji siedlisk i powstawania nieprzekraczalnych dla zwierząt barier w postaci ciągłej zabudowy, infrastruktury rekreacyjno-turystycznej oraz ciągów komunikacyjnych o coraz większym natężeniu ruchu.

Aby pomóc w przetrwaniu zagrożonym gatunkom od ponad 3 lat na terenie Magurskiego Parku Narodowego realizowany jest projekt pt. „Ochrona ostoi karpackiej fauny puszczańskiej – korytarze migracyjne”, w czasie którego prowadzone są liczne badania terenowe, dzięki którym możliwa będzie m. in. odpowiedź na pytania: gdzie obecnie istnieją korytarze migracyjne oraz gdzie potencjalnie mogą one występować. Równie cenną informacją jest określenie miejsc, które zwierzęta omijają bądź użytkują w znikomym stopniu. Skala projektu jest bardzo duża, gdyż po pierwsze: obejmuje liczną





Stado jeleni – zdjęcie z fotopułapki

grupę zwierząt (wilk, ryś, niedźwiedź, jelen, dzik orazłoś), a po drugie: obszar, jaki został objęty projektem to dwa parki narodowe (Magurski PN i Bieszczadzki PN) oraz 11 Nadleśnictw. Jedyne objęcie badaniami dużego obszaru pozwoli na szersze spojrzenie na problem i znalezienie rozwiązań zapewniających drożność dla lokalnych wędrowek zwierząt, jak i większych migracji na skalę całego regionu.

Ale czym tak naprawdę są korytarze migracyjne? I czemu są one tak ważne dla ochrony przyrody? Korytarz migracyjny to obszar umożliwiający przemieszczanie się zwierząt między różnymi siedliskami. Najczęściej są to pasy lasów, terenów zakrzewionych i tylko pozornie zaniedbanych terenów nieleśnych, które dają zwierzętom schronienie oraz dostęp do pokarmu, tym samym warunkują ich przetrwanie. Należy pamiętać, że obszary te to często nie tylko miejsca przemieszczania się, ale również miejsca do życia wielu gatunków. Zapewnienie ciągłości korytarzy migracyjnych, lokalnych oraz regionalnych przyczyni się do ochrony całego ekosystemu, który wykorzystywany jest przez zwierzęta. Zachowanie odpowiedniego minimum szerokości korytarza zapewni swobodne przemieszczanie się pomiędzy płatami siedliskowymi, gdyż należy pamiętać, że zwierzęta takie jak duże drapieżniki mają niską tolerancję na czynniki antropogeniczne.

Zebranie odpowiedniej ilości informacji na temat tras wędrowek dużych drapieżników takich jak wilk, ryś i niedźwiedź oraz danych o zwierzętach roślinożernych, tj. jelen, łoś oraz dzik, pozwoli poznać również niesamowite zwyczaje tych gatunków czy też ich tolerancję na antropopresję.

Jedną z podstawowych metod, dzięki której możliwe jest poznanie najważniejszych miejsc zwierzęcych wędrowek, jest monitoring przy pomocy fotopułapek. Cichy obserwator czy też leśne oko to określenia, które najbardziej pasują do tego urządzenia.

pasują do tego urządzenia. Dzięki niemu podglądnięcie śpiącego rysia, przebiegających jeleni przez drogę powiatową czy bawiących się wilków w swoim naturalnym środowisku nie jest już problemem. Podczas takich badań jedyną ingerencją człowieka jest umieszczenie kamery w odpowiednim, wcześniej wyznaczonym miejscu. Może ona pozostać w dzikiej puszczy na wiele tygodni, a nawet miesięcy rejestrując naturalne zachowania zwierząt. Działanie tych urządzeń jest bardzo proste - wyposażone są one w czujnik ruchu, dzięki któremu wysokiej klasy aparat pozwala na wykonanie tysiąca zdjęć na skutek przemieszczenia się zwierzęcia przed obiektywem. Fotopułapki umieszcza się w bardzo różnych siedliskach, tak aby zaobserwować całą trasę jaką przebywa zwierzę np. od legowiska do żerowiska. Monitorują one przejścia zwierząt przez drogi publiczne przeznaczone dla ruchu samochodowego, jak i leśne zacisza, określają miejsca dziennego odpoczynku oraz areale bytowania poszczególnych populacji. Przynoszą także niezliczoną ilość informacji na temat zachowań zwierząt i interakcji między różnymi gatunkami.

Każdy, komu bliska jest ochrona przyrody i los dzikich zwierząt, nie powinien bać się kamer napotkanych w lesie i być spokojnym o to, że ich obecność przyczynia się do zachowania wielu cennych przyrodniczo miejsc, stworzenia dobrych i bezpiecznych warunków do życia i przetrwania dla zagrożonych gatunków zwierząt, co w konsekwencji usprawni funkcjonowanie całego ekosystemu. Niewątpliwie skorzysta na tym również ludność mieszkająca w sąsiedztwie coraz bardziej atrakcyjnych turystycznie terenów. Należy pamiętać bowiem, że turystyka przyrodnicza staje się coraz bardziej popularna, a ludzie szukający odpoczynku wśród dzikiej przyrody coraz częściej wybierają na miejsce swoich wypraw właśnie tereny Beskidu Niskiego.

*Paweł Czajkowicz*  
Referent ds. projektu: „Ochrona ostoi karpackiej fauny puszczańskiej – korytarze migracyjne”



Ryś - zdjęcie z fotopułapki

Jedną z podstawowych metod, dzięki której możliwe jest poznanie najważniejszych miejsc zwierzęcych wędrowek, jest monitoring przy pomocy fotopułapek. Cichy obserwator czy też **LEŚNE OKO** to określenia, które najbardziej pasują do tego urządzenia.

Konferencja podsumowująca  
wdrażanie Osi 4 LEADER na terenie  
Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenie  
„Subregion Magurski – Szansa na Rozwój”

Huta Polańska, 27.06.2015 r.



Konferencja, fot. Ewelina Paluch

# Konferencja podsumowująca wdrażanie Osi 4 Leader PROW 2007–2013 na terenie Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenie „Subregion Magurski – Szansa na Rozwój”

**Zarząd Województwa Podkarpackiego podjął w dniu 5 maja 2009 r. decyzję o wyborze Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenie „Subregion Magurski – Szansa na Rozwój” do realizacji Lokalnej Strategii Rozwoju w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013.**

Efektom dokonanego przez Zarząd Województwa Podkarpackiego wyboru było podpisanie 21 maja 2009 r. umowy o warunkach i sposobie realizacji LSR, które zobowiązało osoby decyzyjne LGD i jej członków do wniesienia własnego udziału w rozwój podkarpackiej wsi. W praktyce oznaczało to, że instytucje, przedsiębiorcy i osoby prywatne z terenów wiejskich mogli wnioskować o środki nie tylko na poprawę infrastruktury społecznej, kulturalnej, sportowej, ale także na rozwój przedsiębiorczości, szkolenia czy kultywowanie lokalnych tradycji. Zakończony okres programowania 2007–2013 to 30 zrealizowanych projektów na terenie Gminy Nowy Żmigród i Gminy Krempna o łącznej kwocie dofinansowania 1 315 354,12 zł.

W sobotę 27 czerwca 2015 roku w Gospodarstwie Agroturystycznym Hajstra w Hucie Polańskiej odbyła się uroczysta Konferencja podsumowująca wdrażanie Osi 4 Leader PROW 2007–2013 na terenie Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenie „Subregion Magurski – Szansa na Rozwój”. Zaproszonymi gośćmi byli przede wszystkim członkowie Stowarzyszenia – często beneficjenci poszczególnych działań wdrażanych w ramach Lokalnej Strategii Rozwoju oraz przedstawiciele gmin Nowy Żmigród i Krempna, którzy wyrazili wolę reprezentowania tychże gmin w Stowarzyszeniu pn. Lokalna Grupa Działania Nowa Galicja, za pośrednictwem którego mieszkańcy będą mogli ubiegać się o dofinansowanie projektów w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.





Plac zabaw przy Zespole Szkół w Kremnej, fot. Ewelina Paluch

Konferencję poprowadził Wiceprezes Zarządu Zenon Książkiewicz. W jej trakcie Kierownik Biura przedstawiła prezentacje dotyczące projektów zrealizowanych w ramach działań „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” i „Wdrażanie projektów współpracy” oraz przedstawiła stopień wykorzystania budżetu LGD na realizację strategii. Ponadto uczestnicy konferencji zapoznali się z głównymi zasadami działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER” na lata 2014–2020.

Bardzo istotną zmianą w stosunku do LEADERa z lat 2007–2013 jest to, iż w nowej perspektywie finansowej jedna LSR będzie realizowana na obszarze zamieszkanym przez minimum 30 000 mieszkańców, a nie jak do tej pory – 10 000 mieszkańców i jednocześnie maksimum 150 000 mieszkańców, obejmującym teren przynajmniej 2 gmin. W związku z zaistniałymi zmianami gminy członkowskie Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenie „Subregion Magurski – Szansa na Rozwój” (Nowy Żmigród i Kremna), aby skorzystać z możliwości jakie da inicjatywa LEADER w ramach PROW 2014–2020, na mocy uchwał rad gmin przystąpiły w br. do Stowarzyszenia pn. Lokalna Grupa Działania Nowa Galicja z siedzibą w Kołaczycach, do której należą także gminy: Dębowiec, Osiek Jasielski, Tarnowiec, gmina wiejska Jasło i gmina miejsko-wiejska Kołaczyce. Łączna liczba mieszkańców obszaru działania tej LGD wynosi 60049.

Ostatnia część konferencji, po której wszyscy goście zostali zaproszeni na uroczystą kolację, poświęcona była szczegółowemu omówieniu dokumentów i warunków przystąpienia do Stowarzyszenia pn. Lokalna Grupa Działania Nowa Galicja, gdzie członkami mogą być osoby fizyczne i osoby prawne, w tym jednostki samorządu terytorialnego – przedstawiciele władz publicznych, lokalnych partnerów społecznych, lokalnych partnerów gospodarczych oraz mieszkańców. Szczegółowe informacje dotyczące członkostwa w LGD oraz wzory deklaracji dostępne są na stronie internetowej LGD Nowa Galicja [www.nowagalicja.itl.pl](http://www.nowagalicja.itl.pl) w zakładce Deklaracje członkowskie.

Mając na uwadze dobiegający końca okres programowania i zmiany, które nastąpiły w sposobie funkcjonowania lokalnych grup działania, Wiceprezes Zarządu, kończąc konferencję, złożył członkom stowarzyszenia podziękowania za wieloletnią współpracę oraz podejmowanie i wspólną realizację inicjatyw w zakresie rozwoju gmin członkowskich LGD w ramach Osi 4 Leader Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, w szczególności członkom Zarządu pełniącym swoje funkcje przez kolejne kadencje, członkom Rady, która odpowiedzialna była za wybór projektów oraz członkom Komisji Rewizyjnej.

*Ewelina Paluch  
Subregion Magurski*

Zakończony okres programowania 2007–2013 to 30 zrealizowanych projektów na terenie Gminy Nowy Żmigród i Gminy Kremna o łącznej kwocie dofinansowania 1 315 354,12 zł.



Mozaika lasów i łąk to krajobraz charakterystyczny dla Beskidu Niskiego, sprzyjający wielu gatunkom choćby ptaków drapieżnych, fot. Katarzyna Śnigórska

# Rola ochrony krajobrazu w ochronie przyrody

**W obecnych czasach przyroda musi stawić czoła wielu wyzwaniom. Gatunki wymierają w ogromnym tempie, zmiany klimatu wpływają na przyrodę, wraz ze zwiększaniem się liczby ludzi na Ziemi rośnie również ich presja na środowisko. Powstaje pytanie, co możemy zrobić, by te negatywne zmiany powstrzymać lub przynajmniej złagodzić.**



Cerkiew w Kotani wtopiona w krajobraz, fot. Agnieszka Nowak



Beskidzkie pola w zimowej szacie, fot. Agnieszka Nowak

Parki narodowe i rezerwaty przyrody to dobry początek. Jednak biorąc pod uwagę problemy, z jakimi musimy się zmierzyć, nie wystarczą. Nie możemy ograniczać się w naszych działaniach ochronnych do małych, izolowanych enklaw. W dodatku należy pamiętać, że parki narodowe zajmują w Polsce zaledwie ok. 1% powierzchni kraju. Żeby skutecznie chronić przyrodę musimy zwiększyć nasze wysiłki również na terenach zagospodarowanych przez ludzi. Czas by myśleć i planować ochronę w znacznie szerszej skali.

Krajobraz południowo-wschodniej Polski przypomina szachownicę: pól, lasów, osad ludzkich – przy czym na ogół mamy do czynienia z rozproszoną zabudową – a wszystko to poprzecinane dość gęstą siecią dróg. Grunty, pomijając lasy państwowe czy parki narodowe, należą na ogół do prywatnych właścicieli. Zintegrowana ochrona przyrody na takim terenie nie jest łatwym zadaniem.

Jest to problem nie tylko naszego kraju, ale całej Europy, kontynentu od wieków zamieszkanego i zagospodarowanego, na którym zachowały się nie tylko naturalne siedliska, ale również te będące wynikiem działalności człowieka, na przykład rolniczej czy pasterskiej. Istniejące przez setki lat łąki i pastwiska, miedze i śródpolne zagajniki na trwałe wpisały się w krajobraz Polski i Europy. Również sady, tradycyjne ogrody, strychy i wieże stanowią miejsce rozrodu, żerowania czy zimowania wielu cennych gatunków. By chronić to bogactwo,

utworzono w Unii Europejskiej sieć Natura 2000. U jej podstaw leżą 2 dyrektywy: tzw. ptasia oraz siedliskowa. Na ich mocy tworzone są obszary Natura 2000: obszary specjalnej ochrony ptaków (OSO) oraz specjalne obszary ochrony siedlisk (SOO). Powstają one niezależnie od wcześniej istniejących na danym terenie form ochrony, mogą więc na nie – oraz nawzajem na siebie – nakładać się lub ze sobą sąsiadować. Z założenia działają też na innych zasadach niż parki narodowe. Mają godzić ochronę siedlisk i gatunków cennych dla Europy ze zrównoważonym rozwojem społeczności ludzkich od wieków gospodarujących na danym terenie. Dzięki temu przetrwać może nie tylko przyroda, ale również tradycyjne krajobrazy – które, choć wiele osób podchodzi do nich z sentymentem i rozumie ich ogromną wartość przyrodniczą i kulturową – coraz szybciej znikają pod wpływem niekontrolowanej zabudowy i zmian zachodzących w metodach gospodarowania, między innymi zaniku tradycyjnego rolnictwa czy wypasu, intensywnej gospodarki leśnej.

Ponadto należy pamiętać, że aby skutecznie chronić przyrodę, musimy zapewnić łączność pomiędzy miejscami, gdzie jest ona dobrze zachowana. Izolowane populacje mają mniejsze szanse na przetrwanie w dłuższym okresie czasu. Izolacja przyczynia się do zjawiska inbrodu\*, populacja jest bardziej podatna na niekorzyst-

\* Inbred to hodowla w pokrewieństwie, prowadzi do ujawniania niekorzystnych cech i zmniejszenia różnorodności genetycznej

ne czynniki, takie jak patogeny, pogorszenie się warunków klimatycznych itp. Dziko żyjące rośliny i zwierzęta aby przetrwać muszą mieć możliwość migracji, dyspersji i wymiany osobników pomiędzy populacjami zasiedlającymi różne tereny. Ponieważ obszary Natura 2000 zajmują większą część powierzchni kraju niż parki narodowe (ok. 20%) i z założenia powinna być zachowana łączność między nimi, stają się one częścią sieci korytarzy ekologicznych zmniejszających izolację populacji cennych gatunków.

Magurski Park Narodowy częściowo pokrywa się, a częściowo jest otoczony wieloma obszarami Natura 2000. Dwa największe to obszar specjalnej ochrony ptaków (OSO) Beskid Niski (151 966.61 ha) oraz specjalny obszar ochrony siedlisk (SOO) Ostoja Magurska (20 104.73 ha). Oprócz nich Park od północy sąsiaduje z SOO Bednarka, od północnego wschodu z SOO Kościół w Skalniku, od wschodu z SOO Łysa Góra, SOO Osuwiska w Lipowicy oraz SOO Trzciana oraz od południowego zachodu: SOO Źródlika Wisłoki. Obszar Natura 2000 Beskid Niski na zachodzie ma bezpośrednie połączenie z SOO Ostoją Popradzką, a dalej Pienińskim Parkiem Narodowym. Na wschodzie natomiast sąsiaduje z SOO Ostoją Jaśliską, a dalej z OSO Bieszczady i Bieszczadzkim Parkiem Narodowym. Wszystkie te tereny są niezwykle cenne przyrodniczo. Występują tu największe polskie drapieżniki: niedźwiedź, wilk i ryś, które by przetrwać potrzebują rozległych przestrzeni. Orliki krzykliwe, orły przednie, puszczyki uralskie czy puchacze korzystają z mozaiki pól i lasów, na których znajdują korzystne warunki do żerowania i gniazdowania. Jednocześnie jest to rodzaj krajobrazu niezwykle atrakcyjny dla turystów, którzy mogą podziwiać tu nie tylko walory przyrodnicze tej części Polski, ale również zabytki kultury, jak chociażby łemkowskie cerkwie i chyże (tradycyjne chaty), przydrożne kapliczki wykonane najczęściej przez lokalnych kamieniarzy, cmentarze i mogiły.

Na koniec warto zaznaczyć, że niezależnie od tego, czy mieszkamy w pobliżu parku narodowego, czy w obszarze Natura 2000, czy też poza obszarami objętymi jakąkolwiek formą ochrony przyrody, zawsze możemy zrobić coś, żeby uczynić nasze otoczenie bardziej przyjaznym dla natury i jednocześnie dla nas samych, zachowując walory przyrodnicze, kulturowe i estetyczne okolicy. Utrzymujmy małe cieki wodne, kępy drzew, żywopłoty i ciągi roślinności wzdłuż dróg i w miarę możliwości nie ogradzajmy ich; mogą służyć jako korytarze ekologiczne i ostoje dla wielu gatunków. Nawet porośnięte roślinnością mury i dachy sprzyjają bioróżnorodności. Strychy i wieże mogą być miejscem rozrodu nietoperzy czy płomykówki – pamiętajmy o tym planując remonty takich obiektów. Gospodarując starajmy się stosować techniki przyjazne dzięki przyrodzie. Pamiętajmy, że jesteśmy jej częścią i zależy nam od niej w znacznie większym stopniu, niż większość z nas zdaje sobie sprawę czy chce przyznać.

*dr Katarzyna Śnigórska*

*Centrum Informacji Natura 2000, przy Fundacji  
Wspierania Inicjatyw Ekologicznych w ramach  
projektu LIFE "Misja Natura"*



Tradycyjne metody gospodarowania, w tym wykaszanie łąk, sprzyjają zachowaniu wielu cennych siedlisk i gatunków, fot. Katarzyna Śnigórska



Aleja drzew przed kościołem w Gładyszowie - nieodzwonny element tradycyjnego krajobrazu, fot. Agnieszka Nowak



Bartne słyńło niegdyś z tradycji kamieniarskich. Ten zbudowany z kamienia dom znajduje się tuż za cerkwią św. Kosmy i Damiana, fot. Katarzyna Śnigórska



Kamienny most w miejscowości Olchowiec, fot. Katarzyna Śnigórska



Kwitnąca tarnina przy drodze w Świerzowej Ruskiej, fot. Agnieszka Nowak

# Nowa ścieżka edukacyjna w MPN „Świerzowa Ruska”

Świerzowa Ruska była dość liczną wsią łemkowską, która założona została prawdopodobnie w drugiej połowie XVI wieku.

W piątek 2 października w Magurskim Parku Narodowym otworzono nową ścieżkę edukacyjną. Jest ona czwartą z przygotowanych tras, ale pierwszą eksponującą szczególnie walory kulturowe. Ścieżka przyrodniczo-kulturowa „Świerzowa Ruska” zlokalizowana jest wzdłuż doliny nieistniejącej już wsi o tej samej nazwie. Rozpoczyna się na końcu wsi Świątkowa Wielka i prowadzi wzdłuż potoku Świerzówka aż do Majdanu – dużej polany pod Przełęczą Majdan. Na czterokilometrowej trasie znajduje się 8 przystanków prezentujących dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze tego terenu.

Świerzowa Ruska była dość liczną wsią łemkowską, która założona została prawdopodobnie w drugiej połowie XVI wieku. Jej mieszkańcy trudnili się głównie rolnictwem, jednak prawdziwe bogactwo wsi stanowiły otaczające ją lasy jodłowo – bukowe. W 1770 roku w górnej części wsi miała miejsce potyczka Rosjan i konfederatów barskich, która zakończyła się klęską wojsk dowodzonych przez Pułaskiego. Pod koniec XIX wieku w Świerzowej Ruskiej wybudowano drewnianą cerkiew greckokatolicką pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, a w latach 30-tych XX wieku istniała we wsi także prawosławna czasownia. W okresie międzywojennym we wsi funkcjonowała szkoła powszechna, a nawet wiejska czytelnia.

Tuż przed wysiedleniem wieś liczyła 73 gospodarstwa i około 450 mieszkańców. W roku 1945 prawie wszyscy Świerzowianie zostali wywiezieni na Ukrainę, a dwa lata później wysiedlono niewielu pozostałych już mieszkańców na Ziemię Odzyskane w ramach „Akcji Wisła”. Ludna wieś nagle przestała istnieć i nigdy już nie została zasiedlona. Przez szereg lat trwał na jej obszarze proces powrotu lasu na otwarte tereny, obserwowano tam zachodzące dynamicznie procesy sukcesyjne. Obecnie dolina wsi jest niemal zupełnie zarośnięta, a o dawnych mieszkańcach przypominają liczne krzyże przydrożne, kapliczki i kamienne piwnice.

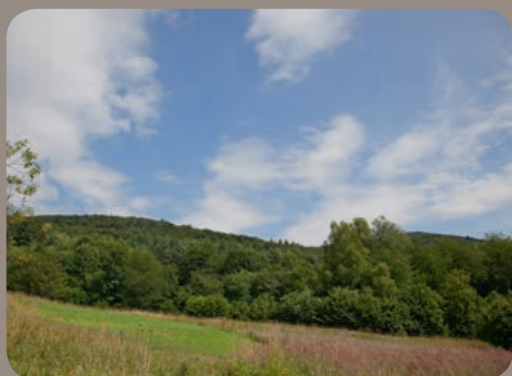
W słoneczny jesienny dzień na początku ścieżki spotkali się przedstawiciele dwóch gmin, które ta trasa łączy, tj. gminy Krempna i Sękowa. Wraz z dyrektorem MPN – Andrzejem Czaderną – dokonali oni uroczystego otwarcia ścieżki. Zaproszeni goście, wśród których byli dyrektorzy większości polskich parków narodowych, przedstawiciele Ministerstwa Środowiska, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, lokalnych samorządów i organizacji, wędrowali wzdłuż Świerzówki aż do Bartnego, gdzie zostali przyjęci przez gościnnych mieszkańców oraz łemkowski zespół Ruczaj. Na trasie o historii wsi opowiadał Bolesław Bawolak – leśniczy z MPN – którego rodzinne korzenie sięgają właśnie do nieistniejącej już Świerzowej Ruskiej.



Nieistniejąca już cerkiew w Świerzowej Ruskiej, arch. MBL w Sanoku



Przedwojenny widok na Świerzową Ruską, arch. MBL w Sanoku



Pasmo Magury Wątkowskiej nad Polaną Majdan, fot. Agnieszka Nowak



Kamień z nazwą wsi umieszczony na drzewie, fot. Sławomir Basista

Około dwa tygodnie później – 18 października – miało miejsce turystyczne otwarcie ścieżki. Była to impreza otwarta, w której wzięło udział około 70 turystów, głównie z Jasła, Rzeszowa i Gorlic. Przejściu ścieżką towarzyszyły opowieści pracownika MPN o przyrodzie i historii nieistniejącej już wsi. Otwarcie ścieżki dla środowiska turystycznego połączone było z Dniem Papięskim. Na łemkowskim cmentarzu w Świerzowej Ruskiej odprawiona została Msza święta w intencji byłych mieszkańców wsi.

Nowa ścieżka połączyła województwo podkarpackie z małopolskim, umożliwiając turystom wędrującym pasmem magurskim przejście przez urokliwą dolinę do Świątkowej Wielkiej. Jest ona również udostępniona dla rowerzystów. Zachęcamy do wędrówek nowo otwartą ścieżką, która zabiera turystów nie tylko w podróż w czasie, ale także zaprasza w świat dzikiej przyrody, która po latach powróciła na teren nieistniejącej już wioski.

*Magdalena Kuś*

*Kierownik Zespołu ds. Edukacji MPN*



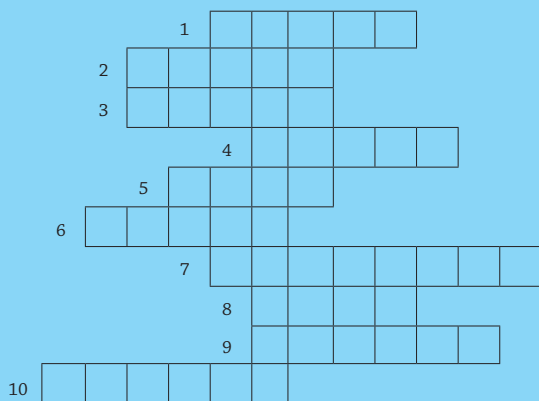
Świerzówka, fot. Agnieszka Nowak



# Młody przyrodnik

I wojna światowa zostawiła wiele pamiątek na naszym terenie. Są to głównie cmentarze wojenne, na których spoczywają żołnierze wielu narodowości walczących w armiach Austro-Węgier, Niemiec i Rosji. Każdy z nich jest inny, specjalnie projektowany z różnorodnymi formami zdobniczymi. Warto odwiedzać stare cmentarze.

**Zadanie 1. Rozwiąż krzyżówkę, a dowiesz się jak nazywamy napisy wyryte w drewnie lub kamieniu, często spotykane na cmentarzach.**



1. Toczą ją wojska wrogich państw w czasie wojny.
2. Pisany obraz z cerkwi.
3. Droga wytyczona dla uczestników np. biegu terenowego.
4. Najczęstszy symbol na cmentarzach wojennych.
5. Np. miejski lub Magurski.
6. Miejsca, w których żołnierze piechoty chronili się przed atakiem.
7. .... Gorlicka - pozostawiła wiele cmentarzy na terenie Beskidu Niskiego.
8. Wciąż mijają.
9. Pora roku z odcieniami żółci, brązu i czerwieni.
10. Rosną często na starych cmentarzach.

**Rozwiązanie krzyżówki wpisz poniżej w puste miejsce w tekście**

Czytajmy ..... na cmentarzach. Są to napisy wyryte w twardym materiale, na tablicach kamiennych lub odlewach metalowych. Na cmentarzach z I wojny światowej w Beskidzie Niskim często znajdują się takie tablice. Myśli tam zapisane przetrwają wieki i są przesłaniem dla przyszłych pokoleń.

## Oto przykłady napisów

**Dążyliśmy do wasni  
Znaleźliśmy pokój.**

Cmentarz wojenny nr 11,  
Wola Cieklińska

**Walczyliśmy pierś w pierś –  
Zmartwychwstaniemy ramię w ramię.**

**W pamięci, miłości,  
błogosławieństwie**

**pokoju żyje nasza śmierć.**

Cmentarz wojenny nr 6, Krempna

**Śmierć żołnierza jest święta  
I wszelki nakaz nienawiści maże  
Czy bratem był, czy też wrogiem  
Niech nikt nie pamięta  
Jednak cześć i miłość  
Winniśmy im w darze.**

Cmentarz wojenny nr 55, Gładyszów

**Byliśmy oddechem milionów  
Co ocaliły ojczyznę od zgonu.**

Cmentarz wojenny nr 56  
Smerekowiec

**Zadanie 2. Odgadnij jakie miejscowości, w których znajdują się cmentarze z I wojny światowej, przedstawione są na fotografiach.**



A

fot. Sławomir Basista



B

fot. Sławomir Basista



C

fot. Agnieszka Nowak

Wśród osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi, rozlosujemy upominki. Odpowiedzi prosimy przysyłać na adres: Magurski Park Narodowy, Krempna 59, 38-232 Krempna, pod adresem wpisując: KONKURS MAGURA. Rozwiązanie zadań w kolejnym numerze

**Rozwiązanie z poprzedniego numeru:**

Zad nr 1. Istnienie dobrych miejsc dla orlików zależy od człowieka.

Zad nr 2. Odpowiedź C – zdjęcie przedstawia najbardziej zróżnicowany krajobraz (lasy, łąki, pola uprawne), a zabudowa gospodarstw jest zwarta. Prawidłowych odpowiedzi udzielili Asia, Grzegorz i Antoś Teneta, do których wysłamy nagrody.